

Sygn. akt I ACa 465/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 grudnia 2015 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski (spr.)
Sędziowie:	SA Wiesława Kaźmierska SA Iwona Wiszniewska
Protokolant:	sekr. sądowy Ziemowit Augustyniak

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2015 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa H. S.

przeciwko M. A., G. A., B. Z., W. D. (1), Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych w W., Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w W., Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w G., (...) Bank (Polska) Spółce Akcyjnej w W. i Skarbowi Państwa – Prezesowi Sądu Okręgowego w K.

o stwierdzenie nieważności umowy, nakazanie i zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 27 lutego 2015 roku, sygn. akt I C 89/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od powódki H. S. na rzecz każdego z pozwanych: Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w W., Banku (...) Spółki Akcyjnej w W., Banku (...) Spółki Akcyjnej w G. (...) Bank (Polska) Spółki Akcyjnej w W. oraz Skarbu Państwa-Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwoty po 5 400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA W. Kaźmierska SSA A. Kowalewski SSA I. Wiszniewska

Sygn. akt I ACa 465/15

UZASADNIENIE

Powódka H. S., po ostatecznym ukształtowaniu przez nią strony pozwanej w osobach W. A., G. A., syndyka B. Z., W. D. (1), Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w K., Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w W. Oddział w K., Banku (...) S.A. w W., Skarbu Państwa -Urzędu Skarbowego w K., Banku (...) S.A. w K. oraz (...) Bank S.A. w W., domagała się

ustalenia nieważności umowy sprzedaży, zawartej w formie aktu notarialnego w dniu 26 maja 2000 r. między B. Z., działającą jako syndyk masy upadłości P. i H. S. ora M. i G. A., nakazania zwrotu stanowiącej przedmiot tej umowy nieruchomości, zasądzenia zwrotu wartości nieruchomości od pozwanych solidarnie. Nadto domagała się zasądzenia opłaty za bezumowne korzystanie z nieruchomości w wysokości 2 000 zł za każdą halę produkcyjną miesięcznie tj. 20 000 zł łącznie za wszystkie hale oraz przywrócenia obiektu do stanu sprzed przejęcia. Żądanie obejmowało również zwrot kosztów procesu.

W piśmie na k. 69 – 83, oznaczonym jako pozew, powódka sprecyzowała wysokość roszczenia z tytułu bezumownego korzystania z obiektu na kwotę 3 020 000 zł., zaś wartość nieruchomości określiła na kwotę 5 000 000 zł.

Postanowieniem z dnia 25 czerwca 2013 r. nastąpiło odrzucenie pozwu w odniesieniu do Dyrektora Izby Skarbowej w S. z uwagi na stwierdzony brak zdolności sądowej tego podmiotu

Wszyscy pozwani wnieśli o oddalenie powództwa. Złożone przez nich do akt sprawy odpowiedzi na pozew zawierały nadto wnioski o zasądzenie na ich rzecz od pozwanej kosztów procesu.

Postanowieniem z dnia 14 marca 2014 r. Sąd I instancji odrzucił pozew w odniesieniu do pozwanego syndyka masy upadłości H. S. i P. S., z uzasadnieniem wskazującym na brak zdolności sądowej tego podmiotu w dacie wytoczenia powództwa w następstwie zakończenia postępowania upadłościowego, co nastąpiło na skutek wydania przez sąd upadłościowy stosownego postanowienia w dniu 9 maja 2005 r.

Wyrokiem z dnia 27 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie oddalił powództwo, orzekając, że powódka jest zobowiązana zwrócić pozwanym koszty procesu według zasady odpowiedzialności za wynik sprawy stosownie do art. 98 k.p.c., pozostawiając szczegółowe wyliczenie tej należności referendarzowi sądowemu.

Podstawę tego wyroku stanowiły następujące ustalenia faktyczne i argumentacja prawna.

Sąd Rejonowy – Sąd Gospodarczy w Koszalinie postanowieniem z dnia 11 czerwca 1996 r., wydanym w sprawie o sygnaturze V U 29/95, ogłosił upadłość H. S. i P. S. oraz wyznaczył syndykiem masy upadłości B. Z.. Apelacja od tego orzeczenia, wniesiona przez upadłych, została postanowieniem Sądu Wojewódzkiego w Koszalinie z dnia 29 października 1996 r. oddalona. Kasacja wniesiona od tego orzeczenia przez upadłych, została postanowieniem z dnia 20 stycznia 1998 r. przez Sąd Najwyższy oddalona. Postępowanie upadłościowe zostało ukończone w dniu 9 maja 2005 r. mocą postanowienia wydanego przez Sąd Upadłościowy.

W toku likwidacji majątku upadłych dokonywanego przez syndyka, rada wierzycieli powołana przez sędziego komisarza w tym postępowaniu upadłościowym, podjęła w dniu 30 września 1998 r. uchwałę, mocą której wyraziła zgodę na sprzedaż nieruchomości upadłych położonych w S. gmina S. z wolnej ręki. W dniach 18 listopada 1999 r. oraz 17 grudnia 1999 r. wpłynęły dwie oferty na zakup tych nieruchomości: jedna opiewała na cenę 220 000 zł, druga na cenę 250 000 zł i ta została przez syndyka przyjęta.

Umową z dnia 26 maja 2000 r., sporządzoną w formie aktu notarialnego przez W. D. (1), notariusza w K., B. Z. działającą jako syndyk masy upadłości P. S. oraz H. S., sprzedała M. W. i G. A., do ich majątku wspólnego, dziesięć nieruchomości położonych w S. gmina S., szczegółowo w akcie tym opisanych, z oznaczeniem ksiąg wieczystych dla nieruchomości tych prowadzonych, za łączną cenę 250 000 złotych. Kupujący oświadczyli, że nabywane nieruchomości wejdą w skład ich gospodarstwa rolnego. W akcie tym zostało wskazane, że syndyk dokonuje sprzedaży zgodnie z uchwałą Rady Wierzycieli z dnia 30 września 1998 r.

W tak opisanych uwarunkowaniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał powództwo za nieuzasadnione. Wskazał, że roszczenia z którymi wystąpiła powódka oparto na twierdzeniu, że zarówno ogłoszenie upadłości H. i P. S. zostało dokonane bez podstawy prawnej, jaki i sprzedaż nieruchomości objętych masą upadłości, położonych w S., została dokonana niezgodnie z prawem i przez jest nieważna, prowadząc do powstania roszczeń określonych w pozwie z późniejszymi modyfikacjami.

Każdy z pozwanych dostrzegając brak zasadności powództwa, przedstawiał własne argumenty, które dadzą się uporządkować w ten sposób, że w istocie zmierzały one do podważenia prawa do ponownej oceny podstaw ogłoszenia upadłości w sytuacji, gdy toczyło się sądowe postępowania upadłościowe i zostało ono już ukończony, natomiast roszczenia wywodzone są przez powódkę wprost z umowy sprzedaży, zawartej w toku postępowania upadłościowego, nieruchomości wchodzących w skład masy upadłości. Pozwani, zasadniczo jedynie z ostrożności procesowej, podnosili również zarzut przedawnienia roszczeń.

Odnosząc się pierwszoplanowo do tego zarzutu Sąd Okręgowy wskazał, że stosownie do treści art. 117 k.c. podatności na upływ czasu zostały poddane roszczenia majątkowe, nie zaś prawa podmiotowe, z których roszczenia są wywodzone, a które trwają bez względu na upływ czasu. Trudność oceny zgłoszonego przez powódkę żądania w tym aspekcie wynika z niejasnego i nieprecyzyjnego określenia. Jako podstawowe uznał wszakże żądanie o charakterze ustaleniowym, zmierzające do stwierdzenia nieważności umowy sprzedaży nieruchomości położonych w S., z niego bowiem były wywodzone żądania mające charakter świadczenia pieniężnego bądź restytucji naturalnej (gdy chodzi o żądanie przywrócenie nieruchomości do poprzedniego stanu). W tym zaś aspekcie stwierdził, że żądanie ustalenia nieważności umowy sprzedaży zmierzające do ochrony prawa podmiotowego, jakim jest niewątpliwie prawo własności, w ogóle nie podlega przedawnieniu. Skuteczność tego żądania mogła co prawda otworzyć drogę do powstania roszczeń o charakterze majątkowym, które jednak nie były wolne od skutków upływu czasu w zakresie skuteczności ich dochodzenia. Czas ten, zważywszy na upływ ponad 10 lat między datą skarżonej czynności prawnej, a datą wniesienia powództwa prowadził, stosownie do art. 118 k.c., do skuteczności zarzutu przedawnienia w zakresie roszczeń majątkowych.

Odnosząc się do podstawowego żądania pozwu Sąd Okręgowy stwierdził, że nie sposób dostrzec w dokonanej w toku postępowania upadłościowego, prowadzonego przeciwko upadłym H. i P. S., sprzedaży nieruchomości jakiegokolwiek sprzeczności z prawem, co mogłoby prowadzić do nieważności tej czynności prawnej, stosownie do normy z art. 58 k.c. Podkreślił, dzieląc w tym zakresie poglądy prezentowane przez pozwanych, że w żadnym razie nie mogły podlegać badaniu w tej sprawie okoliczności związane z podstawami wszczęcia i prowadzenia postępowania upadłościowego wobec powódki i jej małżonka, bowiem to było już przedmiotem oceny w innej sprawie, właśnie upadłościowej, z wszystkimi tego skutkami, a więc również wynikającymi z art. 365 k.p.c., określanymi jako moc wiążąca orzeczeń wydanych w innej sprawie (prawomocność materialna). Skuteczność, w tym zgodność z prawem, czynności prawnych podejmowanych w toku tego postępowania, podlegała ocenie tylko w tym postępowaniu, bez możliwości ponownej weryfikacji w toku odrębnej sprawy wszczętej później. W późniejszym postępowaniu, również takim jak niniejsze, mogły podlegać ocenie zdarzenia prawne pozostające poza tokiem postępowania upadłościowego, jednak, jak słusznie podnieśli pozwani, nie zostały przez powódkę przedstawione jakiegokolwiek dowody na to, że one zaistniały i mogły prowadzić do powstania roszczeń, z którymi powódka wystąpiła. Twierdzenie, że zdarzeniem takim były nieprawidłowości związane ze sprzedażą nieruchomości należących do upadłych, położonych w S., nie znalazło potwierdzenia w faktach. Ogłoszenie upadłości nastąpiło w czasie obowiązywania Prawa upadłościowego określonego rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. (t.j. Dz. U. z 1991 r. 118, poz. 512 ze zm). To prawo należało stosować do wszystkich czynności podejmowanych w tej upadłości, bez względu na nowe uregulowania, odnoszące skutek jedynie do postępowań wszczętych w czasie obowiązywania nowych regulacji. Skoro tak, to stosownie do treści art. 118 tego Prawa upadłościowego, sprzedaż nieruchomości należących do upadłych mogła nastąpić z wolnej ręki; warunkiem dla sprzedaży w tym trybie była zgoda rady wierzycieli. Brzmienie tego przepisu art. 118 § 1 nie pozostawia co do tego wątpliwości, gdyż stwierdza, że nieruchomość (...) będzie sprzedana przez licytację publiczną według przepisów kodeksu postępowania cywilnego o egzekucji, jednak za zezwoleniem rady wierzycieli może być sprzedana z wolnej ręki. Powoływane przez powódkę rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 kwietnia 1998 r. w sprawie trybu sprzedaży z wolnej ręki nieruchomości (...) w postępowaniu upadłościowym (Dz. U. nr 55, poz.360) i twierdzone naruszenie norm wynikających z tego aktu prawnego jest o tyle chybione, że miało ono zastosowanie do postępowań upadłościowych wszczętych po dniu 3 stycznia 1998 r., a to stosownie do art. 5 ustawy z dnia 31 lipca 1997 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe i niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 117, poz. 751). Nawet więc powołanie się w czynnościach podejmowanych przez organy upadłościowe na rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 1998 r., gdy

ten akt prawny nie miał zastosowania, a do naruszenia przepisów Prawa upadłościowego nie doszło, nie prowadzi do wadliwości tych czynności. W okolicznościach tej sprawy nie było sporu co do tego, że w postępowaniu upadłościowym została powołana przez sędziego komisarza, zgodnie z kompetencjami mu przysługującymi, rada wierzycieli. Skoro tak, to do jej uprawnień, z których skorzystała, należało wyrażenie zgody na sprzedaż nieruchomości wchodzących w skład masy upadłości z wykorzystaniem trybu wolnej ręki. Powódka nie przedstawiła dowodów pozwalających na stwierdzenie nieważności tej uchwały z możliwymi skutkami prawnymi w zakresie ważności dokonanej następnie sprzedaży nieruchomości. W tym stanie rzeczy twierdzenia ukierunkowane na niską cenę sprzedaży, czy wadliwość postępowania organów postępowania upadłościowego, notariusza oraz kupujących, nie mogły prowadzić do innej oceny zdarzeń istotnych dla oceny zgłoszonych roszczeń.

Skoro zaś żądanie podstawowe nie znalazło potwierdzenia w okolicznościach sprawy, to tym bardziej nie mogły znaleźć uznania pozostałe roszczenia wywodzone z faktu nieważności umowy sprzedaży.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z upoważnieniem zawartym w art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c., nie dopatrując się podstaw do odstępstwa od zasady ponoszenia przez powódkę kosztów procesu wg. zasady wyniku sprawy, wyrażonej w art. 98 k.p.c.

Powyższy wyrok zaskarżyła w całości apelacją powódka H. S.. Zdaniem skarżącej Sąd I instancji naruszył jej prawa procesowe, a także prawo materialne.

W pierwszej kolejności wskazała na niekompletność materiału dowodowego, co przejawiało się w oddaleniu jej wniosków dowodowych z wycen nieruchomości, jakie pozwani A. złożyli do Banku (...) razem z wnioskiem o kredytowanie natychmiast po zakupie nieruchomości od syndyka na kwotę około 2 000 000 zł. (miały one wykazać naruszenie zasad współżycia społecznego, wzysek oraz oszustwo) oraz z wyroku Sądu Okręgowego z dnia 29 czerwca 1998 roku, wydanego w postępowaniu karnym o sygn. Akt II K 9/96, bowiem w jej ocenie - z chwilą jego wydania - banki miały obowiązek wycofać się ze zgłoszonych wierzytelności na podstawie umów kredytowych. Nie mogły zatem decydować one o sprzedaży z wolnej ręki jako członkowie rady wierzycieli i jest to bezwzględna wada prawna umowy sprzedaży.

W ocenie skarżącej Sąd Okręgowy zastosował zasadę, że prawo może działać wstecz. Skoro ogłoszenie upadłości nastąpiło 11 czerwca 1996 roku i obowiązywały w tym postępowaniu przepisy z tej daty, to nielogiczne jest przyjęcie przez ten Sąd, że sprzedaż dokonana na podstawie rozporządzenia z 18 kwietnia 1998 roku jest ważna. Fakt dokonania sprzedaży w tym trybie potwierdził notariusz W. D. (1). Notariusz dokonując tej czynności nie posiadał tak zwanego postanowienia o przysądzeniu i przybiciu wydanego przez Sąd. Zdaniem powódki, skoro rozporządzenie to nie mogło być stosowane, a na dzień 11 czerwca 1996 roku nie było przepisów wykonawczych do sprzedaży z wolnej ręki, to zapis art. 118 § 1 prawa upadłościowego stawał się zapisem martwym. Syndyk miał obowiązek w takiej sytuacji zlecić sprzedaż nieruchomości komornikowi, a nie dokonywać jej na podstawie wyboru ofert. We wszystkich wypadkach sprzedaży nieruchomości muszą być jednak zachowane przepisy rzetelnego opisu i oszacowania nieruchomości co w tym wypadku nie wystąpiło. Sąd I instancji także zlekceważył fakt że same akty notarialne nie posiadały oświadczeń o pokrewieństwie z upadłym, syndykiem i Sędzią komisarzem o których mowa w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 kwietnia 1998 roku przyjmując że, można by było je stosować. Jest to istotna wada prawna aktu notarialnego. Sad ten nie ustosunkował się również do tego, czy przedstawiciele Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Urzędu Skarbowego mogli (czy posiadali pełnomocnictwa) uczestniczyć w radzie wierzycieli.

Wskazując na te okoliczności powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku, przez:

1. stwierdzenie nieważności czynności prawnej objętej aktem notarialnym -zawartej przez syndyka masy upadłości B. Z. i M. A., G. A. w Kancelarii Notarialnej W. D. (1) w dniu 26-05-2000 roku - Repetytorium „A” numer (...) - na podstawie art. 58 k.c..

2. zasądzenie zwrotu nieruchomości albo zasądzenie opłaty pieniężnej w wysokości 5 000 000 zł z tytułu wartości nieruchomości.

3. zasądzenie opłaty za bezumowne korzystanie z nieruchomości w wysokości 2 400 000 zł plus odsetki od dnia 26-05-2001 roku do dnia zapłaty, tj. 2000 zł miesięcznie za 1

hale 1000 m², co daje kwotę 240 000 zł rocznie + odsetki liczone od każdego niezapłaconego roku.

Wniosła nadto o zasądzenie na jej rzecz kosztów sądowych i kosztów zastępstwa procesowego od pozwanych.

Do akt sprawy wpłynęły odpowiedzi na apelację pozwanych Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w K., zastępowanego przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w W., Banku (...) S.A. w W., Skarbu Państwa -Urzędu Skarbowego w K., Banku (...) S.A. w G. oraz (...) Bank S.A. w W., w których wnieśli oni o oddalenie apelacji i zasądzenie na rzecz każdego z pozwanych od powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

Na rozprawie apelacyjnej pozwany W. D. (1) wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się oczywiście bezzasadna.

Podkreślenia na wstępie wymaga, że rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy sprowadzało się do oceny zarzutów zgłoszonych w apelacji powódki. Obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak SN m.in. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07), za wyjątkiem tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Nie dostrzegając ich wystąpienia w niniejszej sprawie, a nadto akceptując argumentację materialnoprawną Sądu I instancji, w tych wszystkich jej aspektach, które nie zostały objęte zarzutami apelacyjnymi, jak również poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne (w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody), zadość wymogowi konstrukcyjnemu niniejszego uzasadnienia czyni odwołanie się do tej argumentacji, bez potrzeby jej powielania.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, a czego skarżąca nie kwestionuje, pierwszorzędne znaczenie posiadało rozstrzygnięcie żądania ustalenia nieważności umowy z dnia 26 maja 2000 r., sporządzonej w formie aktu notarialnego przez W. D. (1), notariusza w K., na podstawie której B. Z., działając jako syndyk masy upadłości P. S. oraz H. S., sprzedała M. W. i G. A., do ich majątku wspólnego, dziesięć nieruchomości położonych w S. gmina S., stanowiących składnik masy upadłości. Wszystkie pozostałe roszczenia powódki o charakterze pieniężnym, mają w stosunku do tego żądania charakter pochodny, bowiem opierają się one na założeniu, że wyżej wymieniona umowa była nieważna. Nie ulega zatem wątpliwości to, że podzielenie stanowiska Sądu Okręgowego w tym zakresie, oznaczało równocześnie bezzasadność pozostałych objętych pozwem roszczeń i to niezależnie od tego, czy – jak wskazał ten Sąd – były one przedawnione (powódka w ogóle tezy o przedawnieniu nie zakwestionowała, co pozostaje w rozdzwiewku z nadal podtrzymywanymi żądaniami zasądzenia wskazanych w apelacji kwot), a nadto bez potrzeby rozważania pozostałych przesłanek konstytuujących te żądania, w tym istnienia legitymacji biernej poszczególnych pozwanych w zakresie każdego z tych roszczeń.

Przechodząc zatem do omówienia zagadnienia ważności zakwestionowanej przez powódkę umowy sprzedaży, tytułem uwagi ogólnej wskazać ponownie należy (bowiem uczynił to już Sąd I instancji), że w niniejszym procesie nie mogły być poddane ocenie jakiegokolwiek orzeczenia wydawane przez sąd upadłościowy i sędziego komisarza w postępowaniu upadłościowym P. S. i H. S.. Wynikająca z treści art. 365 k.p.c. zasada związania sądu treścią prawomocnego orzeczenia odnosi się po pierwsze, do faktu istnienia prawomocnego orzeczenia, i po drugie do waloru prawnego rozstrzygnięcia zawartego w treści orzeczenia. Skutkiem pozytywnym (materialnym) jest to, że rozstrzygnięcie zawarte w orzeczeniu stwarza taki stan prawny, jaki z niego wynika, czyli sądy rozpoznające spór muszą przyjmować, że dana kwestia kształtuje się tak, jak to przyjęto we wcześniejszym, prawomocnym orzeczeniu. W kolejnym zatem postępowaniu, w którym pojawia się ta sama kwestia, nie może być już ona badana. Związanie dotyczy sentencji orzeczenia i motywów

w tych granicach, jakie stanowią konieczne uzupełnienie rozstrzygnięcia. W konsekwencji nikt nie może kwestionować faktu istnienia prawomocnego orzeczenia i jego treści (vide wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 4 lutego 2011 r., III CSK 161/10, LEX nr 785884 i 20 stycznia 2011 r., I UK 239/10, LEX nr 738532).

Tych uwarunkowań prawnych, samoistnie dyskwalifikujących możliwość poddania pod osąd przeważającej części argumentacji zgłoszonej dla uzasadnienia żądania ustalenia nieważności umowy sprzedaży, powódka zdaje się w dalszym ciągu nie dostrzegać, nie tylko w nadal formułując zarzuty dotyczące przebiegu postępowania upadłościowego (brak podstaw do ogłoszenia upadłości, wadliwe procedury towarzyszące sprzedaży, nieprawidłowa wycena wartości stanowiących jej przedmiot nieruchomości), ale również zarzucając Sądowi Okręgowemu nieprzeprowadzenie wskazanych w apelacji dowodów, które w całości tych kwestii dotyczyły. Wyjaśnić zatem po raz kolejny należy skarżącej, że kwestionowanie orzeczeń wydanych w toku postępowania upadłościowego, do czego jako upadła, a zatem uczestnik tego postępowania, była legitymowana, mogło być przez nią kwestionowane wyłącznie w postępowaniu upadłościowym. Zagadnienia objęte tymi orzeczeniami zostały prawomocnie rozstrzygnięte, ze skutkami – dla przebiegu każdego innego postępowania sądowego – określonymi w art. 365 k.p.c.

Jedynie zatem na marginesie Sąd Apelacyjny wskazuje, że dowód z wycen nieruchomości, jakie pozwani A. złożyli do Banku (...) razem z wnioskiem o kredytowanie natychmiast po zakupie nieruchomości, nawet gdyby opiewały one na kwotę około 2.000.000 zł., w żadnym razie nie mógł samoistnie świadczyć o nieważności umowy sprzedaży. W realiach gospodarki rynkowej określone mienie jest warte tyle, ile ktoś jest gotów za nie zapłacić. Nie wyznacza jej zatem jego wartość księgową. Zasada ta musi być szczególnie respektowana w postępowaniu upadłościowym, w którym zadaniem syndyka masy upadłości jest upłynnienie majątku upadłego w celu zaspokojenia jego wierzycieli. Nie jest możliwym oczekiwanie, a tak zdaje się uważać skarżąca, że w postępowaniu tym obowiązkowe jest wstrzymanie się z likwidacją poszczególnych składników tego majątku aż do czasu, gdy pojawi się kupujący, który skłonny będzie uiścić cenę wynikającą jego wyceny. O ile zachowane zostają obowiązujące przy dokonywaniu takiej sprzedaży przepisy prawa, to czynność ta nie może być podważona tylko dlatego, że cena transakcyjna nie odpowiada wartości wynikającej z wyceny. W zwykłych transakcjach na rynku nieruchomości zasadą jest przecież, przy istniejącej nadpodaży ofert, że są one sprzedawane poniżej wyceny sprzedawcy. Nie sposób zatem poddać racjonalnej krytyce wniosku, że tym bardziej sytuacje takie mają miejsce przy sprzedaży dokonywanej w trybie szczególnym. Symptomatyczne jest, że poza własnym przekonaniem powódka nie naprowadziła jakichkolwiek dowodów na to, że przy przedmiotowej sprzedaży doszło do oszustwa na szkodę masy upadłości. Upływ czasu, od zdarzeń poprzedzających zawarcie tej umowy oznacza, że gdyby zachowania noszące takie cechy w rzeczywistości zaistniałyby, to z pewnością znalazłoby to wyraz w wyroku skazującym sądu karnego wydanym przeciwko osobom, które się ich dopuściły. Co się zaś tyczy wзыску, stosownie do art. 388 § 2 k.c., wszelkie uprawnienia z tego tytułu wygasają po upływie 2 lat od dnia zawarcia umowy. Powołanie się przez powódkę na tą instytucję jest aktualnie niemożliwe. Wbrew powódce, Sąd Apelacyjny nie dostrzega związku pomiędzy treścią wyroku Sądu Okręgowego z dnia 29 czerwca 1998 roku, wydanego w postępowaniu karnym o sygn. Akt II K 9/96, a uprawnieniem banków do udziału w postępowaniu upadłościowym. Wyrok ten w ogóle bowiem kwestii tej nie dotyczył, a zatem jako nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy prawidłowo podlegał pominięciu na podstawie art. 217 § 2 a contrario k.p.c. Jedynie na marginesie Sąd Apelacyjny wskazuje, że prawomocnym wyrokiem z dnia 8 lipca 2015 r., sygn. akt I ACa 465/15, Sąd Apelacyjny w Szczecinie oddalił apelację H. S. od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie, oddalającego jej powództwo o ustalenie ważności umowy kredytowej, stanowiącej podstawę ogłoszenia upadłości i którą w tym postępowaniu – także z powołaniem się na wyrok wydany w sprawie II K 9/96 – starała się zakwestionować. Wyrok ten wywołuje w niniejszym procesie opisane wyżej konsekwencje prawne, wynikające z art. 365 k.p.c.

Zasadniczy zarzut apelacji dotyczący tego, jakoby Sąd Okręgowy zastosował zasadę działania prawa wstecz, jest oczywiście wadliwy i zdaje się wynikać z niezrozumienia przez powódkę motywów zaskarżonego wyroku w tym aspekcie. Sąd Okręgowy w sposób jednoznaczny i nie budzący jakichkolwiek wątpliwości interpretacyjnych wskazał całkowicie odwrotnie, a mianowicie, że prawo nie może działać wstecz (zasada *lex retro non agit*) i właśnie dlatego przyjął, że rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 kwietnia 1998 r. w sprawie trybu sprzedaży z wolnej ręki nieruchomości (...) w postępowaniu upadłościowym (Dz. U. nr 55, poz.360), w ogóle nie miało zastosowania

do przedmiotowej umowy sprzedaży. Rozporządzenie to zostało wydane w oparciu o delegację wynikającą z treści art. 118 § 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe, który do tego aktu prawnego został wprowadzony ustawą z dnia 31 lipca 1997 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe i niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 117, poz. 751). Stosownie zaś do art. 5 tej ustawy, znowelizowane tą ustawą przepisy miały zastosowanie wyłącznie do postępowań upadłościowych wszczętych po dniu 3 stycznia 1998 r. Jeżeli zatem do sprzedaży tej nie mogły znaleźć zastosowania przepisy rozporządzenia z dnia 16 kwietnia 1998 r., to jakiegokolwiek jego – ewentualne – naruszenia w procesie tej sprzedaży, nie miały dla ważności kwestionowanej umowy jakiegokolwiek znaczenia. Dlatego całkowicie obojętne było z tego punktu widzenia to, czy w toku czynności przygotowawczych do tej sprzedaży i przy samym zawarciu umowy, sąd upadłościowy, sędzia – komisarz, czy wreszcie notariusz W. D. (1), powoływali się na przepisy tego rozporządzenia. Dla oceny ważności tej umowy ważne mogło być jedynie, czy zachowane zostały te wymogi, które wynikały z obowiązujących w tym okresie przepisów. Niewątpliwie zaś jest to, że ówczesny i mający zastosowanie w sprawie stan prawny był taki, że jedynym przepisem, dotyczącym sprzedaży nieruchomości z wolnej ręki w postępowaniu upadłościowym, był art. 118 § 1 prawa upadłościowego z 1934 r. Uzależniał on zaś możliwość zastosowania takiego trybu wyłącznie od wyrażenia zgody przez radę wierzycieli. Jakiegokolwiek inne wymogi nie były w nim przewidziane. Skoro zaś w realiach niniejszej sprawy nie podlegało skutecznemu zakwestionowaniu to, że uchwała taka była podjęta, to tym samym o naruszeniu przewidzianych przez prawo zasad sprzedaży nieruchomości, których proces niniejszy dotyczy, nie mogło być mowy.

Twierdzenie skarżącej, że art. 118 § 1 prawa upadłościowego był przepisem martwym do czasu wydania ww. rozporządzenia wykonawczego, nie znajduje jakiegokolwiek jurystycznego uzasadnienia. Ówczesny stan prawny nie uzależniał bowiem jego stosowania od wejścia w życie jakichkolwiek innych przepisów, w tym o charakterze wykonawczym. W tym kontekście całkowicie błędne jest stanowisko skarżącej, jakoby do czasu wejścia w życie tego rozporządzenia sprzedaż nieruchomości w postępowaniu upadłościowym mogła być dokonywana tylko w trybie przepisów o egzekucji z nieruchomości. Obowiązkiwanie w systemie prawa art. 118 § 1 prawa upadłościowego skuteczność tego rodzaju zapatrywania samoistnie niweczy.

Brak stosowania przepisów rozporządzenia z dnia 16 kwietnia 1998 r, czyni wadliwym zarzut, że umowa sprzedaży nie posiadała oświadczeń o pokrewieństwie z upadłym, syndykem i Sędzią komisarzem, skoro wymóg ich złożenia wynikał dopiero z treści tego rozporządzenia.

Niezrozumiały jest zarzut powódki, że Sąd Okręgowy nie zbadał, czy przedstawiciele Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Urzędu Skarbowego posiadali pełnomocnictwa do reprezentowania tych podmiotów w posiedzeniu rady wierzycieli. To obowiązkiem powódki wynikającym z treści art. 232 k.p.c., jest przedstawienie dowodów na okoliczności, z których wywodzi skutki prawne, z materialnoprawnymi konsekwencjami zaniedbania tego obowiązku określonymi w art. 6 k.c. Oczekiwanie, że sąd z urzędu zajmować się będzie wszystkimi możliwymi, także nie objętymi podstawą faktyczną powództwa, podstawami oceny zasadności dochodzonego w pozwie roszczenia, zastępując w istocie aktywność procesową strony, jest sprzeczne z podstawowymi dla procesu cywilnego zasadami równości stron i kontradiktoryjności.

Z tych wszystkich przyczyn zaskarżony wyrok w całości odpowiadał prawu i dlatego Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego, na rzecz tych z pozwanych, którzy koszty takie ponieśli, w zakresie kosztów zastępstwa procesowego i zgłosili w tej materii w odpowiedziach na pozew skuteczne wnioski o ich zasądzenie od powódki, orzeczono w punkcie II wyroku na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 i 99 k.p.c., przy uwzględnieniu – w stosunku do pozwanego Skarbu Państwa – treści art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (Dz.U.2013.1150 t.j.). Wysokość należnego pełnomocnikom wynagrodzenia ustalono w wysokości stawek minimalnych, wynikających z § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności za czynności radców prawnych (...) (Dz.U.2013.490t.j.). Sąd Apelacyjny nie dostrzegł przy tym podstaw do odstąpienia od obciążania powódki tymi kosztami, wedle zasady

słuszności przewidzianej w art. 102 k.p.c. Nie uzasadnia jej zastosowania samo subiektywne przekonanie skarżącej o słuszności dochodzonego roszczenia, będące przecież *sui generis* istotą stanowiska każdej z inicjujących postępowanie sądowe stron. Nie jest to zatem sytuacja szczególna, wyjątkowa. Tym bardziej tego rodzaju argument nie może niweczyć podstawowej – dla orzekania o kosztach procesu – zasady odpowiedzialności za wynik sprawy na etapie postępowania apelacyjnego, przed którego zainicjowaniem powódka dysponowała już uzasadnieniem zaskarżonego wyroku, w oparciu o które swoje subiektywne przekonanie powinna zracjonalizować. Tego rodzaju czynności, zważywszy na argumenty apelacji, Sąd Apelacyjny nie dostrzegł, a zatem skarżąca wedle zasad ogólnych winna ponieść konsekwencje wniesienia przedmiotowego środka odwoławczego.

SSA W. Kaźmierska SSA A. Kowalewski SSA I. Wiszniewska